Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 115 Kraków, piątek 23 maja 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto PKO Kraków Nr. 403.670

Nadużycia w Skarbie narodowym

Wniosek posłów socjalistycznych

Na posiedzeniu Sejmu 20 maja posłowie PPS Pączek i towarzysze zgłosili wniosek, **wskazujący na straszliwe wprost nadużycia w skarbie narodowym, istniejącym przy głównym urzędzie probierczym.** Na czele skarbu narodowego stoi p. **Aleksandrowicz,** wicedyrektor głównego urzędu probierczego. W dziale technicznym panowały takie nieporządki, iż istnieje podejrzenie, że **działy się tam nadużycia przy odbieraniu, książkowaniu i topieniu metali szlachetnych, składanych na Skarb Narodowy.**

Liczni świadkowie stwierdzają, że urzędnicy głównego urzędu probierczego, **Rzewski i Jakowicz, topili różne ilości złota i srebra niewiadomego pochodzenia, w sposób niewłaściwy i w miejscu do tego nieprzeznaczonem.**

Zaznaczyć należy, że Rzewski i Jakowicz nie byli powołani do topienia złota. Przetapiali oni dalej złoto przy pomocy tokarza i woźnego głównego urzędu probierczego, przyczem nie zachowywali odpowiednich ostrożności.

Jakowicz mieszkał w lokalu głównego urzędu probierczego i **wracał późno do domu pijany,** również pijanym widywano go w godzinach urzędowych. Pewnego razu — stwierdza dalej wniosek — Jakowicz przyniósł z lokalu głównego urzędu probierczego do warsztatu tego urzędu **sztabę srebra, ważącą około 2 klg. i kazał z tego zrobić trociny na plomby do zębów.** Gdy mu oświadczono, że ze sztaby tej uczynić to trudno, Jakowicz wrócił do lokalu głównego urzędu probierczego, przyniósł za chwilę **okrągłą sztabę srebra tej samej wagi, którą następnie pokruszono na trociny.** W czasie kruszenia Jakowicz trzymał papier, na który spadał miały srebrne trociny; ponieważ jednak był pijany, **trociny srebrne z papieru leciały na ziemię.** Na zwróconą mu uwagę, Jakowicz odpowiedział: **„Nic nie szkodzi, niech się sypie“. Przy zakładaniu na tokarnię sztaby był obecny p. Aleksandrowicz.** Tego samego wieczora Jakowicz przyniósł z głównego urzędu probierczego, który był równocześnie lokalem zbiórki na Skarb Narodowy, **pewną ilość złota, stopił je w probierni, zawinął w papier i zabrał z sobą.**

Wniosek stwierdza dalej, że **p. Aleksandrowicz zorganizował do spółki z innymi**

TOWARZYSTWO DO WYROBU PLOMB DO ZĘBÓW

pod firmą „Polchem“, przyczem lokal spółki mieścił się w lokalu głównego urzędu probierczego. Ponadto polecił on sporządzić w warsztatach urzędu probierczego **narzędzia i naczynia, potrzebne do wyrobu plomb z materjału państwowego i w godzinach urzędowych.**

Przy topieniu złota i srebra, dokonywanego z polecenia PKKP, **nie stosowano odpowiedniej i koniecznej kontroli,** przyczem w urządzeniu technicznem były poważne braki. Topienie odbywało się bardzo powoli i przy bardzo wysokiej temperaturze, tak, że zajęci przy topieniu musieli wychodzić do sąsiednich pokoi, p. **Jakowicz pozostawał natomiast sam w pokoju.** Ponieważ składane złoto i srebro na Dar Narodowy szacowano ze względu na możliwy ubytek przy topieniu trochę niżej od wartości faktycznej, przeto przy topieniu złota wartość złota nie powinna być mniejszą. Tymczasem przy topieniu **wykazywano ubytek złota. Przy topieniu mniejszych ilości złota żadnej kontroli nie było.** Już ś. p. Karpus, dyrektor głównego urzędu probierczego, skarżył się na **znaczne braki złota,** powstałe przy topieniu. Zarzuty te ś. p. dyrektora Karpusa dają podstawę do przypuszczenia, że dokonywane były **nadużycia z nadwyżką złota,** która powinna pozostać przy jego przetopieniu.

Podejrzany o współudział w nadużyciach jest również funkcjonarjusz głównego urzędu probierczego, **Winnicki.** Co do Rzewskiego wniosek stwierdza następującą okoliczność: **Rzewski** mieszkał w Glinnicach. Pewnego razu dodnia zauważył woźny urzędu probierczego Rzewskiego w topiarni złota. Zapytany przez woźnego, co robi tutaj o tak wczesnej porze, odpowiedział Rzewski, że spóźnił się na pociąg i musiał zanocować w topiarni. Na zapytanie, w jaki sposób dostał się do topiarni, odpowiedział, **że wszedł przez ruchome okienko, znajdujące się w drzwiach topiarni.** Komisja dyscyplinarna przy urzędzie państwowym zawiesiła w czynnościach Rzewskiego i Jakowicza, a **sprawę przekazała prokuratorowi.** Winnickim, jako urzędnikiem kontraktowym, komisja się nie zajmowała.

Dziś stoi sprawa tak, że

OBECNE ŚLEDZTWO W POWYŻSZEJ SPRAWIE JEST NOWYM SKANDALEM

Prowadzić je ma sędzia śledczy 5-go rewiru, faktycznie jednak śledztwo prowadzi jego kancelistka. Gdy jeden ze świadków zażądał przesłuchania go przez sędziego śledczego, **sędzia odpowiedział, że sprawa ta właściwie nadaje się do umorzenia.** Twierdzenie to ze strony sędziego śledczego jest bardzo charakterystyczne. Na jakich bowiem podstawach sędzia śledczy przyszedł do takiego przekonania w chwili, kiedy śledztwo sądowe jest zaledwie rozpoczęte?

Wniosek stwierdza dalej, że **ministerstwo przemysłu i handlu ukarało p. Aleksandrowicza jedynie pisemną wymówką i ofiarowało mu stanowisko kierownika mennicy państwowej, podczas gdy powinien on być usunięty ze służby.** Ponieważ chodzi tu o majątek państwowy, sprawa musi być wyczerpująco wyjaśniona, do czego jest obowiązany Sejm, jako ciało kontrolne.

Wniosek domaga się, aby Sejm wyłonił specjalną komisję, złożoną z 15 osób, dla zbadania nieporządków i nadużyć w głównym urzędzie probierczym i komisji zbiórki kruszców szlachetnych na Skarb Narodowy.

Potworna lichwa mieszkaniowa na letniskach

3 i pół miljarda marek za 2 pokoje

Zbliżają się wakacje, a więc ojcowie myślą o wysłaniu dzieci na wieś, celem wypoczynku i nabrania zdrowia. Na kolonje wakacyjne znikomy procent dzieci wyjeżdża, przeto troska rodziców, szczególnie ze sfer urzędniczych jest wielka, w jaki posób umieścić dzieci na wsi.

Zdawałoby się, że z wprowadzeniem złotego ceny mieszkań przynajmniej będą takie, jak w ubiegłym roku. Rzecz się ma inaczej. Rozpostarło się paskarstwo mieszkaniowe po letniskach, zdrojowiskach, a przedewszystkiem po wsiach odległejszych nieco od letnisk. Nie chodzi nam tu o to, by paskarz nie mógł zedrzeć paskarza, ale o to, by rodziny urzędnicze mogły wynająć mieszkania po godziwych cenach. Dla przykładu podamy pewne fakty, jakie oferty nadsyłają paskarze mieszkaniowi ze wsi urzędnikom za wynajm mieszkań na lato.

Przodują tu przedewszystkiem **Myślenice.** Oto p. Marja **Czepielewska,** zamieszkała w Krakowie przy ul. Jabłonowskich 30, I piętro na lewo, oferowała **3 pokoje i kuchnię za 700 dolarów, zaś 2 pokoje z kuchnią 350 dolarów.** W liście tym zaznacza owa pani, że „słońce cudownie świeci w ogrodzie, grzyby są w lesie, a ryby w Rabie“.

Niedawno odbył się proces przeciw żonie jednego sędziego, która wynajęła pewnej pani z Krakowa za olbrzymim czynszem mieszkanie na lato, ale nie dotrzymała zobowiązań. Proces jednak prze grała poszkodowana.

W **Białym Dunajcu** górale żądają **za dwa pokoje miljard marek** i więcej, zaś w **Poroninie 3—4 miljardów.**

To są spostrzeżenia urzędnika szukającego dla swej rodziny mieszkania na lato. Naturalnie województwo krakowskie ustanowiło ceny mieszkań w zdrojowiskach, uzdrowiskach i tym podobnych letniskach, ale starostwa **nie respektują zarządzeń województwa,** bo często letnicy odnoszący się w tej sprawie do starostwa lub odpowiednich władz zdrojowych, spotykają się z odpowiedziami wprost zdumienie wywołującemi w człowieku, że „jak kto nie ma pieniędzy, niech nie jedzie na wieś“.

Jak widać złoty polski powoli zrówna się z wartością marki polskiej, gdy władze będą pobłażać paskarskim zapędom chłopów i górali. Z drugiej strony nasi wiejscy właściciele „pokojów do wynajęcia“ rozwydrzeni są hojnością paskarzy miejskich, którzy chcąc zaimponować swoim wiejskim kolegom, płacą każdą żądaną cenę.

Urzędnik więc, czy to państwowy, czy to prywatny wskutek tych podłych stosunków, nie będzie mógł wyjechać na wieś. **Drożyzna jaka idzie z letnisk spowoduje w najbliższych miesiącach drożyznę w miastach.** Marka zamiera, ale i złoty w ten sposób spadnie na wartości. Tak się przeprowadza sanację stosunków pieniężnych. **Rząd winien bezwarunkowo wystąpić energicznie przeciw lichwie mieszkaniowej na wsi** i pociągać każdego do odpowiedzialności za wstrętny wyzysk, podkopujący ustalenie się złotego.

Z naszej strony będziemy piętnować publicznie każde nadużycie paskarzy letniskowych i chętnie przyjmiemy informacje o takich nadużyciach. W końcu zaznaczamy, że pisaliśmy tylko o letniskach mniejszych, pomijając Zakopane, Krynicę i inne uzdrowiska, w których orgja mieszkaniowa, mimo taks, przerażenie budzi u zdrowo myślących ludzi.

Król włoski w Londynie

MAC DONALD I MINISTROWIE NIE WEZMĄ UDZIAŁU W PRZYJĘCIU

Londyn. (Tel. pryw.) Włoska para królewska przyjedzie we wtorek 27 bm. do Londynu, gdzie ją miasto podejmie w t.zw. złotej sali Guildhall'u, pocem odbędzie się wydany przez lorda-mayora (burmistrza) bankiet w Greathall. Mac Donald i ministrowie nie wezmą udziału w uroczystościach.

Bankructwo fanfaronady

Carat przyjaciel Francji i gwiazda przewodnia p. Dmowskiego

II.

Prostilsia s Wilgielmom s bolszoju sierdiecznostju... (Pożegnałem się z Wilhelmem z wielką serdecznością).

Taką notatkę zostawił w swoim dzienniku car Mikołaj II po spotkaniu w Björkö z cesarzem Wilhelmem, dodając, że powrócił do domu „pod najlepszem wrażeniem przepędzonych z Wilhelmem godzin", a świadek tego spotkania gen. Moltke przedstawił w swoich wspomnieniach, jak ta serdeczność wyglądała. Car rzucił się Wilhelmowi kilkakrotnie na szyję (wiederholt um den Hals gefallen) i ucałował go.

Tak wyglądały stosunki z nieprzejednanym wrogiem Francji — „oddanego" jej sojusznika... To scenka z r. 1905, ale podobne kordjalności nie ustawały do samego wybuchu wojny.

Obiecaliśmy właśnie, idąc śladem „Uwag" Askenazego, przedstawić, jakiem wielkiem oszustwem ze strony caratu rosyjskiego był jego rzekomy sojusz z Francją. O ile Francja szukała w rosyjskim „walcu parowym" asekuracji przeciwko Niemcom, o tyle carat widział w tym sojuszu — drogę do rozszczepienia zespołu Niemiec i Austrji i rozbicia tej ostatniej.

Rosja wytrwale stała przy swoich niezaspokojonych pragnieniach — skupienia wszystkich ziem ruskich.

Prof. Askenazy przypomina, że „za pierwszego podziału (Polski) — w kwietniu 1772 petersburska Rada państwa założyła protest przeciw austrjackiemu zaborowi Galicji Wschodniej z Lwowem". To była „alfa" terytorjalnych pretensyj rosyjskich, a końcową „omegą" i zarazem podzwonnem dla Austrji miało być — generalne nad nią zwycięstwo caratu podczas wybuchłej z iskier bałkańskich wojny światowej. W międzyczasie — w toku tego nieomal półtora-wiekowego okresu — obok dalszych zabiegów Katarzyny przypomina Askenazy plan Pawła I zdobycia Galicji z Rusią węgierską przez marsz na Lwów, Peszt i Wiedeń. Następnie — pierwszą publicystyczną kampanję o „wyzwolenie" „Karpato-Rassijan" (Ukraińców galicyjsko-węgierskich), popadłych pod „papskoje igo" (jarzmo papieskie) i pozbawionych „otieczestwa, zakona praroditielskawo, swobody sławianskomu błagorodstwu swojstwiennoj", czyli w przekładzie polskim: (pozbawionych) ojczyzny, praojczystego prawa, a raczej w znaczeniu religijnem: prawosławja i wolności, właściwej szlachetności słowiańskiej...

O bliższej czasom naszym agitacji moskalofilskiej caratu wśród Rusinów galicyjskich możemy tu już nie wspominać. Natomiast, jak bezpośrednia kontynuacja agitacyjnych pism doby aleksandrowskiej, brzmi tymże namaszczonym stylem pisana odezwa: „Do russkiego narodu w Galicji", wydana — i w przeciwieństwie do polskiej ilustrująca prawdziwe zamysły caratu — przez generalissimusa Mikołaja Mikołajewicza, jako akt, poprzedzający wtargnięcie wojsk rosyjskich do Galicji Wschodniej.

Z podanego tylko w języku rosyjskim przez autora „Uwag" jej tekstu przytaczamy w przekładzie dosłownym jej początek: „Bracia! Dokonuje się sąd Boży. Cierpliwie z chrześcijańską pokorą w ciągu wieków znosił udręki naród russki pod jarzmem cudzoziemskiem, jednak ani pochlebstwem, ani prześladowaniem nie można było w nim złamać oczekiwania wolności. Jak potok burzliwy rwie kamienie, aby zlać się z morzem... (reminiscencja z Puszkina o strumykach słowiańskich, spływających do morza rosyjskiego) tak niema siły, któraby wstrzymała naród rosyjski od zjednoczenia.

Niechaj już nie będzie ujarzmionej Rusi itd.

A po sakramentalnem zdaniu „o jednej, wielkiej, niepodzielnej Rosji" — apel do Boga, ażeby pomógł „carskiemu swemu pomazańcowi, imperatorowi wszech-Rosji Mikołajowi Aleksandrowiczowi dopełnić dzieła wielkiego kniazia Iwana Kality"... (owego „zbieracza" ziemi rosyjskiej).

Zdawna tedy ukartowana gra — jak podkreśla Askenazy — miała nareszcie doprowadzić do celu: pozostawała jednak sprawa... niezbędnego dla jej zabezpieczenia partnera (Francji), którego trzeba było oszukać, ale nie spłoszyć. Więc gdy ambasador rosyjski w Paryżu Izwolski depeszował, że francuski sztab generalny oczekuje, iż wszystkie wysiłki rosyjskie „skierowane będą przeciw Niemcom, a Austrja będzie poczytywana za „quantite negligeable", czyli zlekceważona, zbyto to nawotywanie uspakajającymi komplementami.

Car 5 sierpnia zaprosił ambasadora francuskiego, Paleologa, zapewniał o nakazanym przez siebie „marche en avant" (marszu naprzód) obsypał czułościami, wreszcie, jak się wyraża Paleologue, „me saisit dans es bras" (chwycił mnie w swoje ramiona); tegoż dnia wielki książe Mikołaj Mikołajewicz „przyjął go wybuchem entuzjazmu i „grandiloquence" (szumnemi frazesami), rozgrzewał swpo mnieniem Joanny d'Arc — co wydawało się ambasadorowi dość dziwnem ze względu na Anglików — wreszcie — wedle słów ambasadora „il m'etreint jusqua me broyer les epaules" (ściskał mnie, nieomal miażdżąc ramiona).

Judaszowe pocałunki...

Francja niebawem przekonała się, jak została wywiedziona w pole, gdy przez Belgję wdzierała się inwazja niemiecka w samo jej serce. Prezydent Poincare w depeszy osobistej do cara wskazując, ż Francja — wtórnie — jako aliantka Rosji znalazła się w ogniu wojny, zażądał przyjścia jej z pomocą przez niezwłoczny centralny atak na Niemcy! Suchomlinow, rosyjski minister wojny, śmiał kłamać ambasadorowi francuskiemu, że połowa wojsk rosyjskich „obejmująca 12 korpusów" maszeruje na Niemcy, a tylko druga połowa ma za zadanie uderzać na Galicję. Jednocześnie Sazonow imieniem cara miał czoło w tonie obrażonym zapewniać tegoż dyplomatę francuskiego (tu odrazu tłómaczymy na język polski cytat, przytoczony u Askenazego po francusku), że — „wszystkie nasze (tj. rosyjskie) siły bez wyjątku są skoncentrowane na granicy zachodniej imperjum z tym jedynym celem: zgnieść Niemcy.... Jego Cesarska Mość oświadczyła mi temi słowy: nakazałem wielkiemu księciu Mikołajowi aby otworzył sobie jak najspiesznie i za wszelką cenę drogę do Berlina. Przywiązuję tylko drugorzędne zainteresowanie do operacyj przeciwko Austrji....

Czegoż żąda się więcej?"

Ta ohydna, podstępna gra maluje dosadnie wiarołomstwo rosyjskie w stosunku do najprostszych wymagań ratowania sojusznika francuskiego.

Ale rzecz wypada jeszcze drastyczniej w wywodach autora „Uwag" — zważywszy, **że był to szwindel dwustronny**, w którym umaczały były ręce i Pruso-Niemcy.

Bo i Niemcy — ze swojej strony — nie bez kozery zmieniły były swój dawny plan strategiczny — wykorzystania powolniejszej mobilizacji rosyjskiej i odbicia Francji alianta przez uderzenie na wschód przez rozbicie armji rosyjskiej, ażeby potem zwrócić się całym impetem przeciwko odosobnionym Francuzom.

I Niemcy, dopóki mogły, też oszczędzały Rosję. O tej podwójnej grze pomówimy jeszcze na podstawie „Uwag".

Wybory francuskie i niemieckie

a sprawa reparacyj

Od wyborów w Niemczech minęło 17, zaś od wyborów we Francji 10 dni i dotąd niewiadomo, jaki będzie efekt tych wyborów, tj. kto utworzy rząd wobec tego, że dotychczasowe rządy z powodu zmienionego układu sił stronnictw nie mogą się utrzymać. W Niemczech, gdzie wskutek zwycięstwa nacjonalistów i komunistów dotychczasowy rząd Marxa, opierający się na partjach środkowych nie może się utrzymać, nacjonaliści prą na natychmiastowe ustąpienie rządu i wysuwają pretensje, aby im jako najsilniejszemu stronnictwu powierzono misję utworzenia nowego rządu. Pretensje tę nacjonaliści z obozu Hergta-Westarpa popierają groźbą, że w razie odmówienia rządu poddania się do dymisji zmuszą go do tego „innymi sposobami", wiadomo jakimi, jeżeli się uwzględni przeszłość tych panów w zestawieniu ze smutnym końcem Erzbergera, Rathenaua itd. Rząd Marxa i prezydent rzeczypospolitej Ebert wobec nacisku nacjonalistów zajmują stanowisko ściśle konstytucyjne, wedle którego rząd pełni obowiązki aż do powołania nowego, powołanie zaś takie może nastąpić dopiero po szeregu konferencyj informacyjnych głowy państwa z przywódcami stronnictw. Tymczasem Niemcy stoją na wulkanie, gdyż niepokoje wewnętrzne na tle zatargów między nacjonalistami a komunistami są na porządku dziennym, a o zajęciu się sprawą reparacji wobec niewyjaśnionych stosunków w rządzie i parlamencie nie może być mowy.

W równym stopniu niewyjaśnioną jest sytuacja we Francji. Tu po zwycięstwie lewicy p. Poincare zapowiedział swą dymisję na 1 czerwca. W międzyczasie toczą się ciche układy i głośna polemika prasowa na temat utworzenia nowej większości i wyłonić się mającego z niej rządu. Zasadniczem zagadnieniem, około którego obracają się te układy i ta polemika, jest pytanie, czy socjaliści wstąpią czy nie wstąpią do rządu. Mający największe szanse na premjera przywódca radykałów Herriot podobno stoi na stanowisku, że bez udziału socjalistów nie przyjmuje misji utworzenia gabinetu, zaś wśród socjalistów panuje rozbieżność w zapatrywaniach na tę kwestję. Jedni są za udziałem, drudzy przeciw tak, że dopiero zwołany na pierwsze dni czerwca kongres partyjny poweźmie ostateczną decyzję.

Jak z powyższego stanu rzeczy wynika, zarówno w Niemczech jak i we Francji sytuacja polityczna jest płynna i w tym stanie nie może być mowy o zajęciu stanowiska wobec najaktualniejszej dla obu państw sprawy: wobec reparacji. Orzeczenie rzeczoznawców, znane jako „raport komisji Dawesa", zostało przyjęte przez oficjalne Niemcy tj. przez rząd Marxa jako podstawa do rokowań; rząd francuski Poincarego przyjął je z pewnemi zastrzeżeniami, zaś rządy angielski i włoski przyjęły je bezwarunkowo. Chodzi jednak o to, jakie stanowisko zajmą przyszłe rządy Niemiec i Francji, co do których składu niema żadnej pewności. O ile w grę wchodzą dobijający się o władzę nacjonaliści niemieccy, to ci — jak wogóle w całej swej polityce — grają podwójną rolę. W czasie akcji wyborczej ich przywódcy dla kaptowania wyborców dawali do zrozumienia, że przyjmą orzeczenie rzeczoznawców; obecnie, gdy żąda się od nich formalnego oświadczenia, wykręcają się rozmaitemi wymówkami i dlatego właśnie, obok innych powodów, nie można im powierzyć utworzenie rządu. O nowej większości francuskiej wiadomo ,że przy utrzymaniu praw przysługujących Francji z tytułu traktatów zastosuje ona w obronie tych praw inny ton, aniżeli stosował Poincare i dlatego nie ulega wątpliwości, że przyjmie ona orzeczenie rzeczoznawców w całej pełni, tembardziej, że omija ono drażliwą kwestję utrzymania czy zaniechania okupacji zagłębia Ruhry, wypowiadając tylko tendencję o konieczności przywrócenia jedności gospodarczej Niemiec.

Tymczasem sprawa wymaga rychłej decyzji ze względu na pogarszające się z każdym dniem położenie gospodarcze Europy. W Niemczech przesilenie gospodarcze wywołuje coraz nowe bankructwa i olbrzymie walki strajkowe; we Frnacji ponowny spadek franka powoduje olbrzymie straty i potęguje drożyznę; w Anglji rząd robotniczy nie może załatwić kwestji bezrobocia wskutek podcięcia wywozu do Niemiec. To też jako ostateczny termin przystąpienia do ostatniego aktu sprawy reparacyjnej uważają ten dzień, w którym utworzy się nowy rząd we Francji, a dniem tym będzie jeden z pierwszych w czerwcu. Ostatni ten akt będzie miał za tekst orzeczenie rzeczoznawców, na które wszyscy się godzą, a ewentualny opór nacjonalistów niemieckich znajdzie natychmiastową odpowiedź w gotowości Francji-Anglji-Włoch do zademonstrowania, że są zgodne w tem, że Niemcy muszą się poddać ich woli i to woli uznanej za uzasadnioną przez rzeczoznawców Europy i Ameryki.

Można przypuścić, że nareszcie zniknie ta zmora z życia Europy, która płaty już rok ciąży na wszystkich dziedzinach polityki i gospodarki.

Sprawy sejmowe

POSIEDZENIE ZPPS

Dn. 19 bm. na posiedzeniu klubu parlamentarnego PPS przewodniczący tow. Barlicki zdał sprawę z działalności prezydjum klubu podczas przerwy miesięcznej w obradach sejmowych. Tow. Moraczewski informował o proponowanej technice obrad nad budżetem.

Dyskusję w sprawie ogólnej polityki i budżetu odłożono.

Tow. Daszyński, po krótkim referacie, odczytał opracowane przez komisję, złożoną z tow. Czapińskiego, Daszyńskiego i Niedziałkowskiego projekty autonomiczne dla kresów wschodnich. Celem szczegółowego rozważenia tych projektów oraz opracowania wniosków dotyczących równouprawnienia obywatelskiego, praw językowych mniejszości itd. — wybrano komisję, złożoną z 11 towarzyszów.

Walka w przemyśle górnośląskim przeciw nowej obniżce płac

Wobec tendencyj przemysłowców węglowych i metalurgicznych do zwiększenia czasu pracy (na 12 godzin!) i do obcięcia zarobków (o 18 do 30 procent!) robotnicy szykują się do obrony. Przeglądem sił robotniczych był — jak już wczoraj krótko donieśliśmy — odbyty w sobotę 17 maja w Katowicach kongres rad załogowych, na który przybyli delegaci 33 kopalń, 13 hut, zakładów państwowych w Chorzowie elekrowni zbiorowych itd. Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos delegaci licznych kopalń i hut, uchwalono na wniosek posła tow. Stańczyka następującą rezolucję:

„Konferencja rad załogowych klasowych Związków zawodowych Górnego Śląska i Zagłębia dąbrowskiego po wysłuchaniu referatów i przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji w sprawie obniżenia płac przez niesprawiedliwy wyrok sądu rozjemczego, postanawia **wyroku nie przyjąć do wiadomości**. Konferencja stwierdza, że wysiłki kapitalistów w kierunku dalszego obniżania płac i pogarszania warunków pracy są **następstwem zdradzieckiej polityki NPR i Ch.-D** podczas ostatniego strajku, które okłamywały robotników, że godząc się na przedłużenie czasu pracy, dostali zapewnienie od kapitalistów i rządu, że w zamian za to płace nie zostaną obniżone. Po przedłużeniu czasu pracy przystąpili przemysłowcy do obniżenia płac. Wobec powyższego konferencja uchwala rozpocząć **energiczną walkę obronną** przeciw obniżce płac i wzywa Zjednoczenie zaw. polskie do przyłączenia się do tej walki i przez to choć w części wyrównania krzywdy, jaką przez łamanie ostatniego strajku klasie robotniczej wyrządziło. Gdyby Zjednoczenie zaw. polskie i teraz do walki w obronie najżywotniejszych interesów klasy robotniczej nie przystąpiło, stwierdziłoby przez to jeszcze raz, że **w każdym wypadku gotowe jest zdradzać klasę robotniczą a popierać interesy kapitalistów**. Konferencja **potępia również politykę ministra handlu i przemysłu p. Kiedronia**, który swojem stanowiskiem wobec przemysłowców zachęca ich stale do prowokowania klasy robotniczej i przez to naraża tak robotników jak i kraj na ciągłe i niebezpieczne konflikty. Konferencja wzywa klub PPS, w Sejmie warszawskiem do postawienia wniosku **o upaństwowienie kopalń**, aby tym sposobem położyć kres prowokacjom kapit. i zapewnić robotnikom zarobek a krajowi spokój."

Ministrowie wydają rozkazy i okólniki, a policja robi swoje

Inkwizycja hiszpańska, czy metody współczesnego śledztwa policyjnego?

W łódzkim „Kurjerze Wieczornym" z 20 maja czytamy:

Niedawno, bo niespełna dwa miesiące temu, wydany został nowy okólnik ministra spraw wewnętrznych do wszystkich wojewodów i do wszystkich komend okręgowych policji państwowej, w którym pan minister w najenergiczniejszy sposób występuje przeciwko biciu i katowaniu więźniów, jakie praktykowane jest przez niektóre władze policyjne i grozi winnym takiego traktowania więźniów surowemi represjami.

W jaki sposób respektowany jest ten okólnik przez władze policyjne, świadczy następujący dokument. Jest to kopja skargi, złożonej przez dwóch robotników kolejowych naczelnikowi stacji Widzew pod Łodzią. Kopja tej skargi została również za pośrednictwem organizacji pracowników kolejowych przedstawiona w centrali Związku zawodowego kolejarzy.

Oto treść skargi:

„Do pana zawiadowcy stacji Widzew.

Dnia 15 marca 1924 roku na stację Widzew przybyli dwaj wywiadowcy ekspozytury śledczej w Łodzi i w związku ze znalezioną przy stacji Widzew płąbownicą i jakoby popełnieniem jakiejś kradzieży na tejże stacji, wyżej wspomniani aresztowali nas i przywieźli do wydziału śledczego w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 152. Wprowadzono nas do kancelarji i po krótkim czasie jeden z wywiadowców, człowiek niskiego wzrostu, zawołał Sochę (jeden z aresztowanych) i polecił go opiece innego wywiadowcy, ja zaś musiałem pójść za tym samym wywiadowcą, który mnie aresztował, na III piętro, do bardzo oddalonego osobnego pokoiku, w którym znajdował się tylko jeden duży stół, a w jednym kącie tego pokoiku stał kij gruby i duży. Wywiadowca niskiego wzrostu przywołał jeszcze jednego osobnika, a potem zwrócił się do mnie z następującemi słowami:

— Mów, psiakrew byku, jakto było z kradzieżą!

Po tych słowach **obaj wspólnie poczęli mnie bić w najokrutniejszy sposób kijem**, o którym wyżej wspomniałem, **kopali mnie butami i zadawali mi razy kułakami w żebra**. Nie chcąc sobie obijać rąk, drugi wywiadowca wyszedł z pokoju i po chwili wrócił z kijem trzcinowym. Wówczas przemocą ściągnęli ze mnie ubranie do naga, położyli mnie na stół, poczem zaczęli mnie **we dwójkę bić kijami w najokrutniejszy sposób** tak długo, aż straciłem przytomność. Po odzyskaniu przytomności, gdy wysiłkiem ostatnich sił chciałem wstać ze stołu, jeden z wywiadowców złapał mnie z całej siły za rękę, wykręcając ją z całej siły w stawach. Następnie sprowadzono mnie z powrotem do kancelarji, która mieści się w tym samym budynku na parterze. Gdy mnie prowadzono na dół, dowiedziałem się, że po mnie dla tej samej operacji prowadzono do wspomnianego pokoiku kolegę Sochę.

Podpis: **Tomasz Wiśniewski.**

Raport drugiego aresztowanego Sochy brzmi jak następuje:

W wiązku z raportem Wiśniewskiego, ja, Szymon Socha, wartownik kolejowy stacji Widzew, oświadczam, że pobicie mnie przez tych samych wywiadowców nastąpiło w następujący barbarzyński sposób: Wzięto mnie z kancelarji i odprowadzono na III piętro do oddalonego pokoiku, poczem zamknięto drzwi, a wspomniani wywiadowcy poczęli mnie **bić pięściami po twarzy**. Ponieważ mam obolałe ucho na skutek uderzenia wagonu, począłem prosić niemiłosiernych oprawców, żeby zwrócili na to uwagę, że jestem człowiekiem chorym. Zwierzęta w ludzkiej skórze nie zwracali uwagi na moje błagalne prośby, ale przeciwnie, jeden z nich, człowiek wysokiego wzrostu, począł mnie **bić kijem trzcinowym tak długo, aż trzcina w kawałki się rozleciała**. Podczas tego drugi oprawca niskiego wzrostu **okładał mnie kułakami po żebrach**. Pierwszy z oprawców, nie mając trzciny, rzucił jej resztki i w dalszym ciągu katował mnie, gdzie popadło. Katowanie mnie w barbarzyński sposób trwało około 20 minut, poczem stra ciłem przytomność. Po odzyskaniu przytomności odprowadzono mnie do pokoju nr. 12, gdzie znajdowało się 10-ciu aresztowanych.

Podpis: Szymon Socha.

Koniec raportu:

My niżej podpisani wartownicy stacji Widzew, do tej pory służyliśmy chętnie i gorliwie i nadal chcielibyśmy taksamo pracować, ale nie będąc winnymi żadnej kradzieży, a będąc posądzonymi niesłusznie na skutek pomyłki policyjnej, za co musieliśmy znieść tak okrutne katusze, w dalszym ciągu w takich warunkach służyć obawiamy się, aby nie popaść po raz drugi niewinnie w ręce policji kryminalnej i nie być po raz wtóry katowanymi w zwierzęcy sposób. Wobec tego najuprzejmiej prosimy p. zawiadowcę o wystąpienie w sprawie tej niesprawiedliwości oprawców policyjnych, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy prosić o przeniesienie nas do innej służby.

Widzew, dnia 19 marca 1924 r.

Tomasz Wiśniewski, Szymon Socha.

Raporty te nie wymagają komentarzy. Fakt uwolnienia posądzonych dla braku dowodów winy świadczy sam za siebie. Sprawa skatowania aresztowanych przez jakieś indywidua z pod ciemnej gwiazdy, które najwidoczniej wskutek jakiegoś przykrego nieporozumienia znalazły się w szeregach policji, zostanie, miejmy nadzieję, wyświetlona i winni surowo ukarani.

Jesteśmy przekonani, że niedawno za zasługi około organizacji policji wysokim orderem udekorowany komendant okręg. p. Wróblewski, przed którym z łatwo zrozumiałych względów tego rodzaju praktyki w murach gmachu przy ul. Kilińskiego skrzętnie są ukrywane, raz na zawsze uniemożliwi, aby miały się powtarzać podobne zbrodnicze wybryki, których echo rozchodzi się wśród ludności doprawdy nie z pożytkiem dla opinji polskiej policji państwowej.

—ooo—

Wiadomości polityczne

—o—

ZWOŁANIE PALAMENTU NIEMIECKIEGO

Dzienniki berlińskie donoszą z kół parlamentarnych, że prezydent parlamentu Loebe po porozumieniu się z rządem zamierza zwołać nowy parlament na dzień 27 maja. Ostateczne ustalenie terminu obrad parlamentu nastąpi po porozumieniu się prezydenta z przywódcami stronnictw.

—ooo—

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

„Prager Tgblt" donosi z Bukaresztu, że Bratianu zamierza skorzystać z konferencji państw małej ententy, która się odbędzie w pierwszych dniach czerwca, by wyjaśnić nieporozumienia dotyczące stosunków rosyjsko-rumuńskich. Zdaniem pisma Bratianu spodziewa się, że konferencja ustali wspólne dyrektywy, które pozwolą Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji na uzgodnienie ich polityki.

—ooo—

PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI

Pasicz otrzymał misję utworzenia gabinetu pracy. Przypuszczają, że przedsięweźmie on rekonstrukcję swego gabinetu. Skupczyna będzie zwołaną na poniedziałek. Nie jest jeszcze pewnem, czy nastąpi weryfikacja mandatów partji Radica. Sądzą, że skupczyna po krótkiem posiedzeniu będzie odroczona do 20 października. W jesieni gabinet Pasicza przystąpiłby do weryfikacji wszystkich mandatów partji Radica, na skutek czego nie będzie on miał większości w Izbie, która zostanie następnie rozwiązana. Nowe wybory odbędą się w połowie stycznia 1925 r. Z tego obrotu sprawy zapanowało wielkie niezadowolenie w kołach opozycji, która przygotowuje manifest do narodu, chcąc zaprotestować przeciw takiemu załatwieniu przesilenia.

—ooo—

ROKOWANIA ROSYJSKO-JAPOŃSKIE

Rokowania rosyjsko-japońskie weszły w fazę praktycznych poczynań, gdyż delegaci prowadzący rokowania otrzymali pełnomocnictwa do opracowania tekstu traktatu.

UWAGI

—o—

Ogólny „postęp"

Wiadomo, bo przecież setki telegramów przychodzą na ten temat, że wszystkie państwa na świecie są wrogami militaryzmu. Ameryka n. p. zwołała specjalną konferencję dla ograniczenia zbrojeń na morzu, ale zanim jeszcze obsechł atrament na podpisach delegatów przystąpiono do budowy nowych „naddreadnoutów". Francja także jest wrogiem militaryzmu — w Niemczech, u siebie zaś hoduje go wspaniale. Anglja dla okazania światu, że nie jest wojowniczą, zaniechała budowy twierdzy morskiej w Singapore, ale równocześnie powiększa swą flotę powietrzną z obawy przed zbombardowaniem Londynu przez Francuzów.

Wszystkie państwa, jak widzimy, wyrzekają się militaryzmu, ale wszystkie rywalizują między sobą o wynalezienie takiego gazu, któryby najskuteczniej zabijał nietylko żołnierzy na froncie, ale i mieszkańców miast o setki mil poza frontem. Każdy wielki naród ma już swój specjalny gaz i czeka tylko na możność wypróbowania jego skuteczności.

W tem współubieganiu się nie mogła oczywiście pozostać na boku i Rosja sowiecka. Wszak tam armja, czerwoną zwana, jest podporą polityki i dlatego tak o wpływ na nią między sobą walczą. Jakże mogłoby być, żeby taka armja nie miała swego gazu! Słusznie też powiedział Trocki na zjeździe chemików w Moskwie:

— Burżuazja zachodnio-europejska i amerykańska wyzyskała zdobycze chemji dla celów wojennych. My możemy powiedzieć miljarderom amerykańskim i burżuazji europejskiej, że będziemy dążyli do osiągnięcia tego samego.

Jak postęp, to postęp! Dlaczego ma być tylko gaz burżuazyjny? Musi być także gaz komunistyczny, już o to Trocki się postara. Nie dać się wyprzedzić w — zwalczaniu militaryzmu!

Pamiętajcie o prześladowanych!

Konferencja angielsko-sowiecka

(PAT) Londyn, 21 maja.

Wczoraj w ministerstwie spraw zagran. pod przewodnictwem Ponsomby'ego odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji angielsko-sowieckiej. Według brzmienia komunikatu oficjalnego delegacja sowiecka oznajmiła, że otrzymane przez nią od delegacji angielskiej konieczne szczegóły umożliwiły jej przygotowanie niezbędnych materjałów dla wyjaśnienia kwestji **długów przedwojennych oraz pretensji osób prywatnych** dotyczących krzywd moralnych wyrządzonych w swoim czasie tym osobom. Jednocześnie delegacja sowiecka ustaliła swój punkt widzenia na te kwestje. Delegacja sowiecka wręczyła przedstawicielom angielskim oddzielne memorandum traktujące o kwestji ponownego przywrócenia względnie otworzenia Rosji sowieckiej **kredytu na rynku angielskim**, którą to kwestję delegacja angielska obiecała zbadać i omówić na najbliższem posiedzeniu konferencji. Delegacja sowiecka oznajmiła następnie o gotowości rządu sowieckiego przeznaczenia pewnych sum **na pokrycie przedwojennych zobowiązań** wobec obywateli angielkich pod warunkiem, że rząd sowiecki uzyska dzięki pomocy rządu angielskiego **długoterminową pożyczkę. W związku z temi zobowiązaniami** mająby być rozpatrywane pretensje tylko tych osób, które nabyły rosyjskie obligacje przed 12 marca 1917 r., nie będą zaś uznawane pretensje tych osób, które brały czynny udział w akcji przeciwko rządowi sowieckiemu. Memorandum delegacji sowieckiej oznajmia, że dążeniem rządu sowieckiego będzie zaspokojenie w pierwszym rzędzie drobnych pretensji. Co się tyczy pożyczki, którą ewentualnie zaciągnęłyby sowiety w Anglji, pożyczka ta w przeważnej części byłaby użyta na zakupy maszyn i innych materjałów, koniecznych dla wzmocnienia rosyjskiego przemysłu i rolnictwa, przyczem wszystkich tych zakupów dokonanoby w Anglji.

W odpowiedzi na ten punkt delegacja angielska oznajmiła, że zanim wypowie się o propozycjach sowieckich wydaje się jej koniecznem uprzednie dokładne zbadanie tych propozycyj, jednakże delegacja angielska zaznaczyła, że **pomoc rządu angielskiego przy uzyskaniu wspomnianej pożyczki mogłaby być tylko ograniczona.** O przyjęciu przez rząd angielski jakiejkolwiek gwarancji z tytułu tej pożyczki nie mogłoby być mowy. Na pytanie, czy uznanie długów przedwojennych obejmować ma również odetki z działaniem wstecz, delegacja sowiecka odpowiedziała, że rząd sowiecki nie jest przygotowany do spłaty długów przedwojennych również odsetki z działaniem wstecz, delegacja sowiecka jest zdania, że zaległe procenty należy skreślić i że tym sposobem musiałaby ulec redukcji cała suma ogólna zobowiązań, gdyż zdaniem delegatów sowieckich dochody rosyjskie w wyniku wojny i późniejszych walk na terytorjum rosyjskiem uległy redukcji. Delegacja przypomina również, że już na poprzedniej konferencji wierzyciele Rosji wyrazili skłonność swoją udzielenia rządowi sowieckiemu moratorjum i dodaje, że **rząd sowiecki jest gotów przystąpić do spłaty swoich zobowiązań.** Delegaci sowieccy uważają, że spłacenie w rozmiarach ograniczonych zobowiązań względem obywateli angielskich z tytułu posiadania przez nich obligacyj rosyjskich mogłoby nastąpić natychmiast po dojściu do porozumienia w tej sprawie. Delegacja sowiecka zachęca przeto rząd angielski do udzielenia wszelkiej możliwej pomocy rządowi sowieckiemu w jego zabiegach zaciągnięcia w Anglji pożyczki, która umożliwiłaby Rosji rozwiązanie kwestji długów przedwojennych, któraby pozwoliła na rozwój życia ekonomicznego tego kraju, a równocześnie wpłynęłaby dodatnio na stosunki gospodarcze między obu krajami, co stanowiłoby znaczną pomoc w zwalczaniu trudności bezrobocia w Anglji. Delegacja sowiecka zaproponowała jako jedną z gwarancji przy zaciągnięciu pożyczki gwarancję, jaką mógłby udzielić rosyjski Bank państwowy.

Delegacja angielska zastrzegła się, że o **jakiejkolwiek gwarancji ze strony rządu angielskiego nie może być w tym wypadku mowy.** Ponadto delegacja angielska zaznaczyła, że do konieczności solidnej gwarancji strony zainteresowane przywiązywać będą wielkie znaczenie. Mimo to delegacja angielska ma nadzieję, że **rząd sowiecki nie spotka się z trudnościami w swoich zabiegach o zaciągnięcie pożyczki.** Zdaniem delegatów angielskich dla uzyskania pożyczki wystarczy, aby obecna konferencja doszła do porozumienia w nieuzgodnionych dotychczas kwestjach politycznych, co wznowiłoby zaufanie Anglji do Rosji. Rząd angielski skłonny jest jak zawsze do zajęcia w granicach możliwości **przychylnego stanowiska wobec zabiegów rosyjskich o zaciągnięcie prywatnej pożyczki.**

Otrzymawszy takie zapewnienie, delegacja sowiecka zapewniła, że kwestję zaciągnięcia pożyczki prywatnej podniesie wówczas, gdy nie dojdzie do porozumienia między delegacjami w duchu uczynionych propozycji. Przechodząc do kwestji pretensji do odszkodowań za krzywdy moralne i szkody wyrządzone obywatelom angielskim, delegacja sowiecka wyraża swoją zgodę na proponowane na ostatniem posiedzeniu przez delegację angielską sposoby rozwiązania tego rodzaju wzajemnych pretensji. Delegacja sowiecka wyraziła jednakże zapatrywanie, że uciekanie się w tych kwestjach do arbitrażu powinno mieć miejsce w tych wypadkach, gdyby nie udało się stronom dojść bezpośrednio do porozumienia.

DLACZEGO SOWIETY ZABIEGAJĄ O POŻYCZKĘ

Moskwa (PAT) Na ogólnem tle **kryzysu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego** wobec widma **deficytu budżetowego**, który zagraża załamaniem się reformy walutowej, konferencja londyńska nabiera **szczególnej doniosłości dla sowietów.** Podobno londyńscy delegaci sowieccy mają bardzo szerokie pełnomocnictwa i jeśli Anglicy będą wytrwali w swych żądaniach, to delegaci sowieccy **pójdą niewątpliwie na bardzo daleko idące ustępstwa,** byle otrzymać kredyty, które niezbędne są dla sowietów niemal jako **warunek utrzymania się przy władzy.** Wysokość kredytów, które sowiety pragnęłyby uzyskać za wszelką cenę, wynosi **sto miljonów rubli złotych.**

Z ruchu socjalistycznego

—o—

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODÓWEK SOCJALISTYCZNEJ I ZAWODOWEJ

Zgodnie z uchwałą Kom. Wyk. Międz. Socjal. w Luksemburgu, tow. Adler i Cramp odbyli 1 marca r. b. konferencję z przedstawicielami Międzyn. Zawod. Jouhaux, Mertens, Oudegeest i Sassenbach, w celu zbadania możliwości utworzenia wspólnego Kom. Wyk.

Postanowiono powołać taki komitet narazie do dwóch spraw: ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godz. dniu pracy, oraz paktu gwarancyjnego, mającego być przedmiotem obrad Ligi Narodów. Do wspólnego komitetu wchodzą Jouhaux i Oudegeest, oraz Adler i Cramp.

Z ŻYCIA SOCJALISTYCZNEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W KRAKOWIE

Dnia 15 bm. o godz. 8 wieczorem odbyło się w Domu Górników Konstytuujące Zebranie Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Krakowie. Nowopowstały ten Związek akademickiej młodzieży socjalistycznej jest autonomiczną sekcją ogólnokrajowego Związku, utworzonego w maju 1922 r. z siedzibą przezydjum komitetu wykonawczego w Warszawie, a noszącego identyczną nazwę (ZNMS). Gdy istniejąca do lutego br. w środowisku akademickiem krakowskiem sekcja związku przez nieprzyjęcie uchwał II. Zjazdu ZNMS odbytego w Krakowie w grudniu ub. r. postawiła się poza obrębem Związku, okazała się potrzeba utworzenia Związku, któryby stał na gruncie uchwał Zjazdu krakowskiego, której to potrzebie stało się zadość. Prócz Warszawy i Krakowa ZNMS posiada swoje organizacje we Lwowie i Poznaniu.

ZNMS jest organizacją ideowo-wychowawczą i stawia sobie za cel wychowanie młodzieży polskiej w atmosferze myśli socjalistycznej, śmiałej, niezależnej, nieskrępowanej, wychowywać pragnie kadry młodego pokolenia inteligencji socjalistycznej, rozumującej w nowych kategorjach społecznych, świadomej braterstwa swego z międzynarodowym „obozem Pracy" (z dekl. ideowej). Udział w ruchu robotniczym, praca kulturalno- oświatowa wśród ludu pracującego jest dla Związku obowiązkiem i szkołą pracy społecznej. Na terenie akademickim szerzy myśl socjalistyczną, walczy z chorobliwym nacjonalizmem i klerykalizmem.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania przewodniczącego komisji organizacyjnej tow. Stanisława Kunickiego z prac około organizacji i legalizacji u władz uniwersyteckich Związku, przystąpiono do wyłonienia władz Zw., do których weszli: do Zarządu prezes tow. Malinowski, wiceprezes tow. Mieczysław Zathey, sekretarz tow. Roman Szymański, skarbnik tow. Wanda Wasilewska, członek zarządu tow. Ryszard Wasserberger. Do komisji kontrolującej wybrano tow. Wiktora Nussbauma, Lidję Kahanównę i Stan. Haymana, do sądu koleżeńskiego tow. Stan. Kunickiego i Adama Ciołkosza. Ożywioną dyskusję wywołał program pracy ZNMS. Po powzięciu całego szeregu uchwał w tej sprawie jak też w sprawach organizacyjnych i kolportażu wychodzącego w Warszawie pisma Związku „Głosu niezależnego", o godz. 10.30 wieczór zebranie zakończono.

Przegląd społeczny

—o—

NOWE UMOWY W ROLNICTWIE

Do wszystkich oddziałów Związk. Zaw. Rob. Roln. Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu 19 maja na posiedzeniu głównej komisji polubownej w Warszawie przyjęto w pierwszem czytaniu umowy zbiorowe dla stałych pracowników rolnych, a mianowicie: ordynarjuszów, rzemieślników, komorników i robotników dniówkowych.

Przyjęte zmiany będą szczegółowo podane oddziałom w specjalnym okólniku.

Narazie ograniczymy się do omówienia spraw dla robotników najbardziej palących.

Umowa dla ordynarjuszów w części, tyczącej się pensji i ordynarji, pozostała prawie niezmieniona. Wprowadzono natomiast szereg korzystnych dla robotników poprawek do artykułów 1, 10, 14, 15, 20, 23, 29, 31, 33, 34, 35.

Umowa dla rzemieślników przyjęta została bez zmian.

W umowie dla komorników przyjęto zasadę, że robotnik, pracujący na równi z ordynarjuszami, choćby był pod inną nazwą, otrzyma to samo wynagrodzenie, co ordynarjusz; przyczem ustalono, iż komornik nie jest obowiązany chodzić do pracy więcej niż 270 dni w roku.

Pozatem wynagrodzenie i wszystkie inne warunki pozostały bez zmiany.

Umowa dla robotników dniówkowych przewiduje 100 procent. podwyżkę płac gotówkowych: normy żyta i kartofli, jak w roku zeszłym. **Obniżkę 25 procent na miesiące zimowe zniesiono.** Ustalono termin wydawania żyta co kwartał, a kartofli — co pół roku z dołu!

Prawdopodobnie drugie i trzecie czytanie i podpisanie wszystkich umów odbędzie się w dniach 20 i 21 bm.

Zarząd Główn. Związk. Zaw. Rob. Roln. Rzeczypospolitej Polskiej.

STRAJK PRACOWNIKÓW GMINNYCH WE LWOWIE

trwa nieprzerwanie od piątku. Pracują tylko werkmistrze i technicy, dzięki czemu nie brakło dotąd światła elektrycznego, gazu i wody, teatry też w ten sposób uruchomiono. Solidarność strajkujących i powaga i stanowczość w prowadzonej walce imponująca. Widoki szybkiego zlikwidowania strajku bardzo słabe. Prezydjum miasta, które wyłącznie na siebie musi wziąć odpowiedzialność za ten strajk, postanowiło zdusić strajkujących. Pojawiło się już rozporządzenie dyrekcji elektrowni, wzywające strajkujących, żeby do 24 godzin wrócili do pracy, w przeciwnym razie utracą posady. Ogłoszenie to jest naturalnie straszakiem, którym policja chce dodać waloru przez zakaz zwoływania zgromadzeń. Postępowanie takie może mieć bardzo smutne następstwa. Widać zmierza się do sprowokowania strajkujących, którzy swym imponującym spokojem denerwują szarfmacherów magistrackich. Rada Związków zawodowych uchwaliła strajkującym wyrazy uznania i zapewnienia pełnego ich poparcia.

STRAJK NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU

Położenie strajkowe na Śląsku opolskim jest nie zmienione. W niektórych zakładach, naprzykład w Borzigwerke, strajkują wszyscy robotnicy. W Zabrzu odbyło się plenarne posiedzenie rad załogowych. Obecnych było 156 delegatów z górnictwa i 62 z przemysłu metalurgicznego. Postanowiono wysłać protest do ministra pracy przeciw osobnemu prowadzeniu rokowań z przedstawicielami strajkujących w zagłębiu Ruhry, a osobnemu z przedstawicielami strajkujących na Śląsku. Postanowiono, aby przedstawiciele organizacji i centralne kierownictwo strajku porozumiało się z magistratami miast górnośląskich w sprawie pomocy, jakiej mają gminy udzielić ludności robotniczej. Wkońcu uchwalono **prowadzić walkę tak długo, aż żądania strajkujących będą w zupełności uwzględnione.** Wszystkie organizacje i osoby, sabotujące walkę strajkową, postanowiono zwalczać najostrzejszymi środkami. Wniosek o podjęcie t. zw. prac koniecznych został odrzucony.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY KRAWIECCY!

Z powodu toczącej się akcji cennikowej robotników krawieckich w Rzeszowie należy omijać Rzeszów aż do odwołania.

Zarząd Zw. Rob. Przem. Odzieżowego.

OSTRZEŻENIE!

Związek Zawodowy Muzyków w Rzeczypospolitej Polskiej, oddział krakowski, podaje do publicznej wiadomości, że z panami, obecnie grającymi w restauracji „Udziałowej“, (dawniej „Drobner“) wyżej podany Związek **niema nic wspólnego**.

Za Zarząd oddziału krakowskiego Z. Z. M. w Rzeczyposp. Polskiej: Prof. L. Bobilewicz, prezes; Prof. F. Macalik, sekretarz.

Ruch spółdzielczy

—o—

Z inicjatywy ZRSS „Proletarjat“ odbyło się we wtorek 20 bm. w sali Domu Robotniczego w Podgórzu liczne zebranie członków dla wysłuchania pogadanki spółdzielczej na temat: „Rozbudowa ruchu spółdzielczego zagranicą a w Polsce“. Zebranych było około 120 członków z rodzinami. Referent tow. Durek wygłosił interesujący referat, powołując się na zdobycze gospodarcze spółdzielni zagranicznych, przyczem specjalny nacisk położył na ważność posiadania własnych piekarni przez organizacje spółdzielcze. Referat, ilustrowany przeźroczami, zajął słuchaczy, których umocnili w sobie przekonanie, iż jedynie drogą budowania własnych zakładów produkcyjnych można uwolnić się od zmory pośrednictwa prywatnego.

Przekonanie o konieczności wielkiego wysiłku robotniczego dla budowy własnej piekarni umacnia się coraz więcej wśród członków.

We czwartek 22 maja odbędzie się w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 o godz. 6 podobne zebranie dla członków, zamieszkałych w Krakowie. Pogadanka z przeźroczami.

KRONIKA

—o—

Kraków, 22 maja.

PRZYJAZD MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI DO KRAKOWA. Naznaczony pierwotnie na dzień 16 bm. przyjazd ministra sprawiedliwości Wyganowskiego do Kakowa został odroczony o kilka dni. Minister przybędzie w najbliższych dniach i zabawi krótki czas w Krakowie. Minister Wyganowski zamieszka w gmachu województwa. Pobyt min. Wyganowskiego w Krakowie ma charakter czysto urzędowy.

ZNISZCZONE POMNIKI W KRAKOWIE. Stan niektórych pomników, szczególnie wykutych w kamieniu, a rozmieszczonych na plantach i w parku dr Jordana przedstawia się opłakanie. Przedewszystkiem pomnik Grażyny na plantach pod Wawelem jest tak zniszczony, że wymaga jaknajszybciej naprawy. Zarząd miasta zamiast wydać na naprawę tego pomnika, wystawił naprzeciw niego na wysokiej betonowej podstawie ozdobną, bardzo kosztowną lampę. Również w parku dr Jordana popiersia znakomitych mężów są zupełnie zniszczone i rażą wprost swoim smutnym wyglądem. Możeby na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej sprawa odnowienia pomników została poruszona, czego słusznie domaga się opinja publiczna.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO we wszystkich zakładach szkolnych okręgu krakowskiego naznaczony został na dzień 28 czerwca br. Egzamina wstępne do klasy I. gimnazjalnej odbywać się będą przez dwa dalsze dni. Wpisy przeprowadzone będą w bieżącym roku zarówno przed wakacjami, jak i po wakacjach. Wykłady na Uniw. Jagiell. zakończą się ostatniego czerwca.

OKRES ZDAWANIA EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI przed niejednym abiturjentem stawia zagadnienie wyboru studjów uniwersyteckich. Decyzję utrudnia częstokroć nieznajomość porządku studjów, egzaminów, przepisów obowiązujących na uniwersytetach etc. Zadanie to postanowił ułatwić przynajmniej w zakresie studjów matematyczno-fizycznych Związek kół matematycznych, fizycznych i astronomicznych polskiej młodzieży akademickiej. Istniejące przy nim biuro informacyjne udziela wszelkich informacyj dotyczących 1) porządku studjów i egzaminów, wykładów, przepisów obowiązujących etc. w uniwersytetach polskich, działalności kół mat.-fiz. i astr. w uniwersytetach polskich. Zapytania zwracać należy do Biura informacyjnego przy Związku Kół mat. fiz. i astr. PMA, Kraków, ul. św. Anny 12, z dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

Napad zbrojny na miasteczko Krzywicze

Dzienniki wileńskie podają opis napadu bandy prawdopodobnie z za granicy sowieckiej na miasteczko Krzywicze w powiecie wilejskim:

Dnia 18 bm. o godzinie 10 wieczorem około 40 bandytów uzbrojonych w rewolwery, karabiny, granaty ręczne i karabiny maszynowe wtargnęło po przecięciu linij telegraficznych i telefonicznych do miasteczka Krzywicze, położonego przeszło 30 kilometrów od granicy rosyjskiej, tuż przy torze kolejowym Krzywicze—Budsław. Bandyci sterroryzowali ludność strzałami i rzuceniem granatów ręcznych oraz zaatakowali posterunek policji, złożony z 5 osób. Posterunkowi odpowiedzieli strzałami. W walce został ciężko ranny jeden z posterunkowych. W czasie rabowania domów czterech mieszkańców zostało ciężko rannych. Po zdemolowaniu lokalu policji i obrabowaniu kasy na poczcie, bandyci na 16 podwodach, zrabowanych mieszkańcom miasteczka, wywieźli prócz pieniędzy i biżuterji, bogaty łup, składający się z sukien, przedmiotów metalowych i innych cennych przedmiotów domowego użytku. Bandyci wyruszyli w kierunku Dołhinowa i przeprawili się pod wsią Spas na promach przez Wilję. Za rzeką natknęli się na dwóch konnych posterunkowych granicznych, którzy pomimo olbrzymiej przewagi liczebnej bandytów powitali ich strzałami i uporczywie bronili przeprawy na drugi brzeg. Obaj jednak ulegli przemocy. Posterunkowy Grobecki został zabity, a posterunkowy Urbański ciężko ranny. Po tem starciu bandyci, uwożąc ze sobą rannych, pośpiesznie zdążali ku granicy. Nad samą granicą natknęli się na patrole konne i piesze policji granicznej z posterunku Kołodki. W czasie walki, jaka się tutaj wywiązała, bandyci, mając ogromną przewagę liczebną, poczęli okrążać drobny oddziałek policji. Policjanci wycofali się i ukryli w lesie. Bandyci bez przeszkód przejechali granicę koło słupa Nr. 423 około godz. 1 w nocy. W walce ostatniej posterunkowi konni Kończyk i Kozłowski zginęli bez wieści. Banda ze zrabowanym łupem po przejściu granicy udała się do miasteczka Krajska, gdzie ma swoją siedzibę organizator dywersyjnych napadów bandyckich na naszem terytorjum ataman Smolski. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o napadzie udali się do powiatu wilejskiego delegat rządu p. Walery Roman, inspektor administracyjny delegatury rządu p. Twardo, zastępca komendanta okręgowej policji i jeden z prokuratorów.

Śledztwo w sprawie napadów na Krzywicze ustaliło, iż banda składała się z 40 ludzi, uzbrojonych w karabiny ręczne i maszynowe. Bandyci przybrani byli częściowo w mundury cywilne, częściowo w sowieckie płaszcze wojskowe. Przeszli oni granicę sowiecko-polską i udali się do miejscowości Krajsko, położonej na terytorjum sowieckiem. Miejscowość ta znana jest jako środowisko band, urządzających napady na terytorjum polskie.

—ooo—

PROGNOZA NA CZWARTEK: Zachmurzenie zmienne, chłodno, słabe wiatry z kierunków północno-wschodnich.

O PRZENIESIENIE KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO DO INNEGO GMACHU. W ostatnich dniach odbyła się w województwie krakowskiem konferencja, zainicjowana przez ministerstwo oświaty, w sprawie przeniesienia biur kuratorjum szkolnego z gmachu Lubomirskich. W konferencji wzięli udział przedstawiciele kuratorjum, dyrekcja robót publicznych, Izb kontroli państwa i województwa. Przedstawiciele kuratorjum na podstawie planu rozmieszczenia instytucji państwowych, przedłożonego przez dyrekora Dudeda, zgodzili się na opróżnienie gmachu Lubomirskich z dniem 1 lipca br. i przeniesienie biur swych do budynku przy ul. Szujskiego 1, gdzie mieści się obecnie państwowy zarząd dróg wodnych. Według projektu dyr. Dudeka, biura zarządu dróg wodnych zostałyby pomieszczone w gmachu Krzysztoforów na III piętrze. Po zbadaniu budynku przy ul. Szujskiego okazało się, że ubikacje są małe, ciemne i wilgotne, tak, że nie nadają się na pomieszczenie kuratorjum szkolnego. Sprawa przeniesienia kuratorjum nie została zatem jeszcze definitywnie załatwiona.

KLĘSKA SJONISTÓW PRZY WYBORACH DO KAHAŁU W PODGÓRZU. W niedzielę odbyły się wybory do gminy wyznaniowej w Podgórzu. Z listy kahalnej wybrano 10 kandydatów i 6 zastępców: dr Ferber Edward, Mendel Banet, Józef Hecker, Józef Zucker, Benjamin Geizhals, Samuel Dunkelblum, Salomon Kragen, Szulem Birnbaum, Saul Stern i Glass Bernard. Z ramienia zjednoczenia religijno-narodowego wybrani zotali: Aron Selinger (bezpartyjny) i Moses Alter (Misrachi). Jako zastępcy wchodzą: Leon Blodek, Wolf Becher, Streichelt Mojżesz, Rosenberg Jakób, Reich Chaim i Opoczyński Leon.

BEZ DACHU NAD GŁOWĄ. Odnośnie do listu st. radcy p. Hipolita Truszkiewicza, zamieszczonego pod powyższym nagłówkiem w Nr. 113 Naprzodu z 21 bm. stwierdza redakcja na podstawie sprawdzonego stanu rzeczy, że p. Ludwik Severin, człowiek prawy i szanowany, nigdy nie był spekulantem realności, a pomawianie go o spekulację jest zarzutem bezpodstawnym i wielce go krzywdzącym. P. Ludwik Severin jest właścicielem jednopiętrowej realności i obecnie oddał nadbudowę dwóch piętr przedsiębiorcy, który za przeprowadzenie budowy sam ponosi całą odpowiedzialność.

ZWIEDZENIE MUZEUM CZARTORYSKICH zorganizowane przez Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza, odbędzie się w niedzielę 25 b. m. Punkt zborny przed Muzeum o 10'45. Uczestnicy płacą 300.000 m. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretarjat Uniw. Lud. przy Alei Krasińskiego 8, codziennie od 5—7 wieczór.

ODCZYT P. J. KASZYCKIEGO, dyrektora szkoły wydziałowej, na temat „O pokoju światowym“ odbędzie się we czwartek 23 bm. o godzinie 7.30 wieczór w lokalu stow. Esperantystów przy ulicy Sławkowskiej 6 w języku esperanckim. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

POŻAR W FABRYCE STOLARSKIEJ. Wczoraj wybuchł pożar w fabryce stolarskiej Muraniego na Grzegórzkach. Zapaliły się stosy desek w magazynach. Zawezwana straż pożarna zlokalizowała ogień. Szkoda znaczna.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DZIEWCZYNY. Dn. 20 bm. o godz. 3 nad ranem wyszła z mieszkania przy ul. Straszewskiego 15, w koszuli i boso służąca Marja Owsiak lat 19 i dotąd do domu nie powróciła. Ponieważ Owsiakówna w ostatnich czasach zdradzała objawy silnego zdenerwowania, zachodzi podejrzenie, że uległa ona nieszczęśliwemu wypadkowi.

SPRYTNY ZŁODZIEJ. Przed kilku dniami zgłosił się do służby u księży Misjonarzy na Kleparzu jakiś osobnik z książką służbową na nazwisko Francisza Radwana. Po dwóch dniach pobytu w klasztorze osobnik ów okradł Kazimierza Kloska i Andrzeja Wojasa, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj o godz. 3 i pół „Medea“ po cenach 50 proc. zniżonych; wieczorem poraz ostatni „Tajemniczy pan“ Zygmunta Nowakowskiego. Jutro z powodu generalnej próby do „Kordjana“ teatr zamknięty. Premjera „Kordjana“ w sobotę 24 bm. Ze względu na znaczną ilość obrazów w „Kordjanie“ przedstawienia rozpoczynać się muszą punktualnie, aby nie przekroczyły czasu trwania zwyczajnych przedstawień wieczornych. W tym celu dyrekcja zarządziła, że po podniesieniu kurtyny wstęp na salę będzie stanowczo wzbroniony i tą drogą prosi publiczność o punktualne przychodzenie. „Kordjana“ ilustruje muzycznie p. K. Mayerhold, zaś w obrazie koronacyjnym bierze udział chór Tow. oratoryjnego.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI J. SŁOWACKIEGO. Na program Akademji ku uczczeniu 75 rocznicy zgonu J. Słowackiego złożą się przemówienia prof. J. Kallenbacha i B. Pochmarskiego, dalej wiersz A. Waśkowskiego „Cieniom Słowackiego“ wypowiedziany przez St. Wysocką i szereg utworów Słowackiego wygłoszonych przez najwybitniejszych artystów dramatycznych: St. Wysocką, Z. Nowaczyńskiego, T. Białoszczyńskiego, H. Buczyńską i J. Żmijewską. Akademja odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 7.30 wieczór (punktualnie) w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bilety w cenie dwu miljonów marek i jednego miljona (dla młodzieży) nabywać można wcześniej w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek A-B.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś do niedzieli włącznie „Poławiacz cieni“. W sobotę popoł. po cenach zniżonych „Aeidalia“.

OPERETKA. Dziś we czwartek i dni następnych „Dzidzi“ (Mädl) z pp. Kozłowską (Dzidzi), Czerniawska, Koszutską, Kwiecińską, Sempolińskim, Łaskowskim, Karasińskim, Rawitą, Bojnarowskim i Biegalskim.

DRUGI I OSTATNI KONCERT WILHELMA BACKHAUSA odbędzie się w niedzielę, 25 bm.

II. PORANEK KRAKOWSKIEGO „ECHA“ odbędzie się we czwartek 29 bm. w St. Teatrze.

XXIV. PORANEK SYMFONICZNY z dyrygentem Berdiajewem odbędzie się w niedzielę 1 czerwca.

—ooo—

ZE SPORTU

POLSKA NA OLIMPJADZIE PARYSKIEJ. Polski komitet igrzysk olimpijskich zawiadamia, że osoby pragnące uzyskać prawo wstępu do parku imienia Sobieskiego mogą otrzymać w sekretarjacie komitetu (Wiejska 11) roczne karty wstępu, nieważne w dniu płatnych zawodów w cenie 25 zł. Piemne zgłoszenia reflektantów będą przyjmowane przez sekretarjat w godzinach od 10—2 i od 5 do 8. Wobec tego, że do polskiego komitetu igrzysk olimpijskich nadeszły informacje o zamiarze niektórych organizacyj sportowych użycia rysunku wypuszczonego przez komitet znaczka olimpijskiego na żetony nagrody, polski komitet igrzysk olimpijskich zawiadamia, że zastrzega sobie wyłączne prawo do powyższego rysunku i że wyciągnie jaknajdalej idące konsekwencje za wszelkie użycie tegoż bez upoważnienia komitetu.

Wśród sędziów międzynarodowych dla zapasów w piłkę nożną są też dwaj Polacy: pp. Obrubalski i Lustgarten z Krakowa.

ZAWODY POLSKO-SZWEDZKIE. W Sztokholmie rozegrane 20 bm. międzynarodowe zawody w piłkę nożną między Polską a Szwecją zakończyły się porażką Polski w stosunku 1:7 (0:4).

—ooo—

Z Polski

W SZÓSTĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI GRUZJI — ujarzmionej obecnie przez Rosję sowiecką — Klub gruzińsko-polski w Warszawie urządza w dniu 26 maja o godz. 7 w wielkiej sali rady miejskiej warszawskiej uroczysty obchód, aby tem jeszcze raz przypomnieć światu o walce i dążeniach dzielnego i bohaterkiego narodu gruzińskiego.

WYRAFINOWANY NAPAD BANDYCKI. Wczoraj o godz. 5 i pół wieczorem do mieszkania Fajgi Ruslerowej przy ulicy Dzielnej nr. 21 w Warszawie podczas obecności jedynie córki jej 23-letniej Bajli, wtargnęło kilku nieznanych bandytów. Obezwładniwszy przerażoną dziewczynę, przywiązali ją do stołu, zakneblowali ją i okręcili głowę szmatami, następnie spakowawszy garderobę i cenniejsze rzeczy, odkręcili kurki od gazu, chcąc w ten sposób zadać śmierć swej ofierze. Widocznie spłoszeni przedwcześnie przez kogoś zbiegli, nie zdążywszy nic zabrać. Nieprzytomną Bajlę uwolniła dopiero po jakimś czasie siostra jej, która nadeszła wypadkiem. Ciężko chorą ofiarę zwyrodniałych bandytów, odwieziono do szpitala.

KONGRES STENOGRAFISTÓW POLSKICH. W dniu 8 i 9 czerwca odbędzie się w Królewskiej Hucie trzeci kougres stenografistów polskich systemu Gabelsberga-Polińskiego. Obrady kongresu będą dotyczyły teorji, historji oraz metody nauczania stenografji. Specjalnie będzie omawiana konieczność wprowadzania nauki stenografji na wzór zagranicy do programów szkół średnich ogólnokształcących, jak również kwestja wzorowej organizacji życia stenograficznego w Polsce. Komitet organizacyjny w Królewskiej Hucie uprasza wszystkie stenografistki i stenografistów o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w zjeździe i zgłoszenie swego uczestnictwa pod adresem: Centralny Związek stenografów, Mokotowska 39, m. 10, Warszawa.

SAMOBÓJSTWO KAPITANA. W Łodzi w koszarach 28 pułku strzelców kaniowskich zastrzelił się kapitan Konstanty Jasiński.

KATASTROFY PODCZAS WYŚCIGÓW AUTOMOBILOWYCH. W niedzielę odbyły się w Poznaniu wyścigi automobilowe, w czasie których zaszło kilka nieszczęśliwych wypadków. Podczas czwartego biegu na torze przy Błoniach grunwaldzkich samochód, kierowany przez J. Michalskiego z Warszawy, rozbił się, wjeżdżając na dwa drzewa przy torze i wpadł do rowu. Kierownik samochodu uległ nerwowemu wstrząsowi, ale wyszedł cały z potrzaskanego samochodu. Mechanik Oskar Ozimowski złamał rękę i żebra, oraz uległ niebezpiecznemu potłuczeniu kręgosłupa. Rannych zaopatrzył lekarz pogotowia i przewiózł ich do szpitala miejskiego, gdzie nastąpiła operacja, po której jednakże Ozimowski zmarł.

W dniu wyścigów zaszły w mieście dwa śmiertelne wypadki automobilowe. O godz. 4'15 przejechana została przy ul. Grunwaldzkiej 17-letnia Zofja Najderek, która odniosła ciężkie obrażenia. — Z okazji zamieszania podczas wypadku skorzystał złodziej, który skradł denatce zegarek i torebkę z 3 miljonami marek. Po południu przejechano przy tej samej ulicy plutonowego 15 p. ułanów, Szupke. Obie ofiary w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala.

—ooo—

Z zagranicy

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KOBIET. W Kopenhadze otwarto międzynarodowy kongres kobiet przy udziale 150 delegatek, reprezentujących 25 krajów. Przewodniczy lady Aberdeen. Przedmiotem obrad jest stanowisko kobiet w różnych gałęziach handlu, przemysłu ,wiedzy i pracy na polu społecznem.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH Wczoraj o godzinie 2'5 rano odczuto trzęsienie ziemi w kierunku północno-wschodnim w okolicy Pizy, Lucca i Florencji. Trwało ono 5 sekund. We Florencji wstrząśnienie było tak silne, że ludność zbudziła się ze snu. O szkodach materjalnych nie doniesiono.

ŚPIEW SŁOWIKÓW PRZEZ RADIO. Z Londynu donoszą: Śpiew słowików, podawany wczoraj przez radio, słyszany był przez wszystkie radia na kontynencie angielskim zupełnie wyraźnie. Również w Paryżu i w innych miejscowościach kontynentu słyszano ten śpiew przy pomocy radio.

LOT NAOKOŁO ŚWIATA. Lotnicy amerykańscy przybyli dziś do Minato. Lotnik francuski Pelletier d'Oisy przybył do Szanghaju.

—ooo—

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Czwartek popoł.: „Medea“, wiecz.: „Tajemniczy pan“.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Kordjan“ (premjera).
Niedziela popoł.: „Medea“, wiecz.: „Kordjan“.

TEATR BAGATELA

Czwartek: „Poławiacz cieni“.
Piątek: „Poławiacz cieni“.

TEATR MIEJSKI OPERETKA

Czwartek: „Dzidzi“.
Piątek: „Dzidzi“.
Sobota: „Dzidzi“.

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek A-B 39)
o godz. 7 wieczór

Sobota. Prof. Uniw. dr. Tad. Kowalski: Turcja współczesna.

KINOTEATRY

Uciecha (od poniedziałku): Trzech muszkieterów serja 7—8.
Promień: Agonja orłów.
Zachęta: Hrabia Charolais.
Reduta: Tajemnica skarbca Hamiltonów.

Przegląd gospodarczy

—o—

OPŁATY EMISYJNE

Celem ujednostajnienia opłat stemplowych od emisji akcyj na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, ministerstwo skarbu reskryptem z 14 maja 1924, L. D. P. C. 2370/VII zezwoliło, aby rzeczone opłaty (pobierane dotąd na obszarze Małopolski w wysokości skali III według rozporządzenia ministerstwa skarbu z 28 kwietnia 1924 Dz. U. Nr. 36, poz. 392, z 400 proc. dodatkiem w myśl art. 1, lit. c) ustawy z 30 marca 1922, Dz. U. Nr. 27, poz. 218), pobierane były w przyszłości w wysokości 5 procent od wartości emitowanych akcji.

—ooo—

ODROCZENIE PODATKU MAJĄTKOWEGO WŁAŚCICIELOM DOMÓW

Na prośbę komitetu zjednoczonych stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, wyrażonej w memorjale z dnia 5 kwietnia br., minister skarbu odroczył do 1 stycznia 1926 r. termin płatności rat podatku majątkowego, przypadających w latach 1924 i 1925 od właścicieli nieruchomości miejskich, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, a których jedynem źródłem dochodu są te nieruchomości, względnie także uposażenie służbowe, praca najemna lub emerytura. O ileby jednak przed dniem 1 stycznia 1926 r. właścicielom nieruchomości miejskich zostało umożliwione zapłacenie podatku majątkowego w trybie, przewidzianym w art. 58 ustęp c) ustawy, t. j. listami zastawnymi, opiewającymi na franki złote lub inne waluty, wówczas odroczenie zostanie automatycznie uchylone. Odroczenie terminów płatności nie dotyczy tych właścicieli nieruchomości miejskich, którzy je nabyli tytułem odpłatnym po dniu 1 stycznia 1919 r. W razie sprzedaży nieruchomości odroczenie ustaje i należność podatku majątkowego płatna jest przy sporządzaniu kontraktu kupna i sprzedaży pod rygorem nieważności aktu.

—ooo—

„WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE“

Ukazał się numer dziesiąty „Wiadomości Statystycznych“ o objętości 8 stron. Treść: Koszty utrzymania, ceny hurtowne i detaliczne w kraju i zagranicą, kredyt, przemysł włókienniczy w roku 1922, 1923 i 1924, handel zagraniczny Polski w styczniu 1924, radiotelegraf, strajki i lokauty w pierwszym kwartale 1924, pośrednictwo pracy w miesiącu marcu 1924, stan zasiewó w kwietniu 1924, gospodarstwa rolne, rolno-leśne i leśne według spisu z 30 września 1921.

—ooo—

WALNE ZGROMADZENIE BANKU POLSKIEGO

Warszawa (PAT). Rada Banku polskiego zwołuje akcjonarjuszów na nadzwyczajne walne zebranie dnia 16 czerwca o godz. 5 po południu w gmachu Banku przy ul. Bielańskiej 10-12 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym: 1) zmiany artykułów 18 i 19 statutu; 2) uzupełniające wybory do Rady banku. W razie gdyby nadzwyczajne walne zebranie w powyższym terminie nie odbyło się ze względu na brak kompletu, wymaganego w artykule 21 statutu, powtórne walne zebranie odbędzie się 17 czerwca w tymże lokalu o godz. 5 po południu, z tym samym porządkiem obrad, bez względu na liczbę akcjonarjuszy. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w zebraniu, otrzymają karty wstępu w centrali Banku w Warszawie, począwszy od 2 do 13 czerwca.

—ooo—

Giełda krakowska z 21 maja

Akcje bankowe	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·40	0·50	0·42—0·41
Bank Hipoteczny	0·70	0·80	0·70—0·74
Bank Małopolski	0·75	1·00	0·90
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·10	0·20	0·15
Powszechny Bank Kredyt.	0·08	0·12	0·10
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·17	0·22	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	5·00	6·00	5·50
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	0·35	0·45	0·40
„Impex“	0·03	0·05	0·04
„Pharma“ (B. Jawornicki)	1·00	1·50	
T. H. Bracia Rolniccy . .	0·18	0·23	
„Polski Glob“	0·18	0·28	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	0·15	0·20	
Zieleniewski I—IVem. . . .	11·00	12·00	11·55-12·65
H.Cegielski, Poznań I-IX .	0·60	0·70	0·65—0·63
Warsz. Parowozy I—III em.	0·40	0·50	0·44—0·45
Automotor			
„Potęga“ Tow. huty żel. .			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	0·75	0·85	0·80
„Pocisk“			
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	20·00	21·00	20·05-20·00
Siersza	5·50	6·00	5·70
Tepege I—IV	2·25	2·75	2·55—2·50
Polska Nafta	0·50	0·70	
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I.	0·45	0·55	0'55
Oikos	4·00	4·50	
Pezet			
Strug	1·75	2·25	
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	5·00	6·00	
„Krakus“ I—VI em. . . .	1·25	1·50	1·30
Fabr. cukru w Chodorowie	5·00	5.50	5·00—5·20
Porcelana Ćmielów	0·80	0·90	0·90—0·85
Elektr. Siersza I—IV em.	0·40	0.45	
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	0·70	0·80	
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Waluty: Dolar 5.22.

Dewizy: N. York 5.215 (czek 5.19). Paryż 28 do 28.20. Praga 15.33. Zurych 92.30. Wiedeń 7.35 3/4.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 21 maja (PAT). Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 5'18 i pół, 5'18, 5'18 i pół, sp 5'21, k 5'16, pożyczka złota 7'50, bony złotowe 0'65, 0'60, 0'65, miljonówka 0'45, 0'41, 0'42, pożyczka dolarowa 2'93, 7% listy kred. Tow. przem. pol. 20, 4 i pół proc. listy kred. ziemskie 14, 13'75, 15, 5% listy kred. m. Warszawy 11, 11'50, 4 i pół proc. listy kred. m. Warszawy 9'50, 10.

Czeki: Belgja 24'17 i pół, sp 24'30, k 24'05, Holandja 194, sp 194'95, k 193'05, Londyn 22'62, 22'56, sp 22'61, k 22'45, Nowy York 5'18 i pół, 5'18, 5'18 i pół, sp 5'21, k 5'16, Paryż 28'05, sp 28'19, k 27'91, Praga 15'32, sp 15'39, k 15'25, Szwajcarja 91'82 i pół, sp 92'28, k 91'37, Wiedeń 7'32 i pół, sp 7'35, k 7'28, Włochy 23, sp 23'10, k 22'90.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

Przesilenie gospodarcze zaostrza się

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 maja.

WYPOWIEDZENIE UMOWY ZBIOROWEJ W ŁODZI

Związek fabrykantów łódzkich **wypowiedział 19 bm. na termin dwutygodniowy umowę zbiorową** z 6 lutego br., regulującą zarobki w przemyśle włókienniczym. Związki zawodowe zgłosiły przeciw wypowiedzeniu protest i odwołały się do posłów i rządu.

O CZAS PRACY I PŁACE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Wczoraj komisja arbitrażowa w Katowicach rozpatrywała sprawę redukcji płac w przemyśle górnośląskim. Przemysłowcy zażądali **przedłużenia czasu pracy na 12 godzin i redukcji płac o 18 do 30 procent.** Delegaci robotników oświadczyli, że przesilenie gospodarcze zostaje tylko częściowo wywołane przez sanację finansów państwowych, a **głównym powodem przesilenia są tendencje antypaństwowe przemysłowców i ich nienasycone apetyty. Robotnicy nie zgodzą się ani na przedłużenie czasu pracy, ani na redukcję płac.** Gdyby komisja odrzuciła sprzeciw robotników, wybuchnie **strajk w przemyśle górniczym i hutniczym.**

(PAT). Katowice, 21 maja.

Komisja pojednawcza i arbitrażowa wydała dziś o godz. 3 rano dwa orzeczenia w sprawie płac w kopalniach węgla i w sprawie płac w hutach żelaza. Komisja orzekła, że **zniżka płac robotniczych w kopalniach węgla ma wynosić przeciętnie 12 procent, a w hutach zarobki będą zredukowane o około 19 procent.** Zarobki w hutach metalurgicznych mają być **o 3 procent niższe** od zarobków w hutach żelaza. Nowa umowa taryfowa, oparta na tych zasadach, obowiązywć będzie od 20 maja do 30 czerwca br.

Ustalenie emerytur dla robotników państwowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 maja.

Jeszcze w grudniu 1922 r. uchwalił Sejm wniosek posła tow. Smulikowskiego, wzywający rząd, aby najpóźniej w miesiąc po uchwaleniu ustawy emerytalnej dla funkcjonarjuszów pństwowych przedłożył projekt uregulowania emerytur dla robotników w przemysłach państwowych. Po licznych interwencjach naszych posłów generalna dyrekcja monopolu tytoniowego opracowała **plan przeliczenia przedwojennej prowizji na złote.** Po zatwierdzeniu tego planu przez ministerstwo skarbu, **rozporządzenie o emeryturach wejdzie z ważnością od maja br. w życie.**

Niestety, dla prowizjonistów z czasów zaborczych wyznaczono **tylko 70 procent przedwojennej prowizji, zaś prowizjoniści polscy po wysłużeniu pełnej liczby lat otrzymają 100 procent, co równa się 80 zł miesięcznie. Odpowiednio też podwyższono zaopatrzenie dla wdów i sierót.**

Antypaństwowa działalność posła endeckiego

Warszawa. (Tel. pryw.) „Express Poranny" przynosi wiadomość, jakoby poseł endecki Sawicki **organizował chłopskie bunty** w Płońskiem pod hasłem: „Precz z podatkami". „Express" twierdzi, że chłopi, podburzeni przez posła Sawickiego, masowo stawiają opór, przyczem doszło już do licznych zajść z władzami. Chłopi nie chcą płacić żadnych podatków, nawet podatku ubezpieczeniowego. Dziennik żąda aresztowania posła Sawickiego.

Białorusini apelują do zagranicy przeciw Polsce

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 maja.

Białoruski komitet narodowy w Wilnie wystosował pismo do społeczeństwa francuskiego, w którem wskazuje na **ucisk Białorusinów w Polsce.** Między innemi pismo powołuje się na to, że pewna część stronnictwa Wyzwolenia **podziela stanowisko komitetu białoruskiego.**

Nadużycia w Skarbie narodowym

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Z kół urzędowych komunikują, **że komisja skarbu narodowego zwróciła się do najwyższej Izby kontroli o przeprowadzenie szczegółowej rewizji całej działalności komitetu zbiórki na skarb narodowy.**

Apetyty na wywóz zboża

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Na posiedzeniu komisji rolnej posłowie endeccy zgłosili rezolucję, żądającą **otwarcia granic dla wywozu produktów rolnych.** W razie przyjęcia tej rezolucji obawiać się należy **znacznego podrożenia środków żywności,** co częściowo już nastąpiło.

Uciekają od chadeków

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Poseł ks. Nawrocki wystąpił z klubu chrześcijańsko-demokratycznego i wstąpił do Piasta.

Organizowanie buntu w więzieniach?

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Z kół półurzędowych podają, że władze śledcze wpadły na ślad organizacji komunistycznej, która prowadziła wśród więźniów politycznych agitację za wywołaniem rozruchów w więzieniach. Celem tych rozruchów miało być skompromitowanie Polski wobec zagranicy.

Budowa kolei Kraków—Ojców

Warszawa (tel. wł. „Naprz.). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, spółka dla budowy kolei z Krakowa do Ojcowa uzyskała w banku komunalnym pożyczkę 40 tysięcy złotych. Resztę wydatków pokryją powiaty krakowski i ojcowski. W b. r. ma być wybudowanych 5 kilometrów tej kolei w najgorszych odcinkach.

Odczyt prof. Morawskiego w Paryżu

Paryż (PAT). Prezes polskiej Akademji umiejętności dr. Kazimierz Morawski wygłosił 20 b. m. w Sorbonie prelekcję o renesansie w Polsce wobec bardzo licznego i doborowego audytorjum. Między innymi przybyło wielu profesorów, członkowie poselstwa polskiego, oraz wybitne osobistości z kolonji polskiej z Władysławem Mickiewiczem na czele. Wiceprezes rady uniwersyteckiej, Lonson, przedstawił prezesa Morawskiego zebranemu audytorjum, poczem dr. Morawski w świetnem przemówieniu wyraził podziękowanie za zaszczyt, który go spotkał na schyłku życia, że mógł wygłosić odczyt w Sorbonie, w tej świątyni wiedzy francuskiej, skąd tyle pokoleń czerpało światło wiedzy i gdzie spotkał się ze swym przyjacielem, profesorem Milletem i gdzie mógł nawiązać znajomość z prof. Lonsonem, którego dzieła pokazały młodzieży polskiej piękno literatury francuskiej. Prelekcja dra Morawskiego trwała godzinę i była często przyjmowana entuzjastycznymi oklaskami. Jasny i rzeczowy wykład wywarł głębokie wrażenie.

—o—

Górnik zastępcą króla Anglji

Londyn (PAT). Wczoraj w sali tronowej pałacu Holgwood w Szkocji wysoki komisarz królewski James Brown otworzył obrady powszechnego kościoła w Szkocji. James Brown jest członkiem parlamentu, gdzie reprezentuje górników. W pałacu Holgwood występuje on imieniem króla, korzystając z tytułu lorda wysokiego komisarza i przyjmuje delegacje duchowieństwa armii, marynarki i przedstawicieli rządu centralnego, zasiadając na tronie.

(Pisaliśmy o tej historji przed kilku dniami pod tytułem „Z chaty do pałacu królewskiego".

O utworzenie gabinetu we Francji

HERRIOT PRZYJMIE MISJĘ?

Paryż (PAT). Wedle doniesienia „Matina", Millerand zawezwie Herriota i Painlevego, z którymi odbędzie naradę wobec Poincarego. **Herriot zgodzi się na utworzenie nowego gabinetu** nawet w tym wypadku, gdyby socjaliści nie wzięli udziału w rządzie. Herriot objąłby oprócz stanowiska prezesa Rady ministrów także stanowisko ministra spraw zagranicznych. Lista przyszłych współpracowników Herriota jest już podobno ustalona, brak tylko kandydata na stanowisko ministra finansów, które ma być ofiarowane jednemu z senatorów.

Paryż (PAT). Paweł Boncourt przedstawił w wywiadzie z „Petit Parisien" program polityki zagranicznej nowego gabinetu, który przewiduje odbycie natychmiastowej rozmowy z Mac Donaldem oraz okazywanie zaufania Lidze narodów, celem uzyskania gwarancji bezpieczeństwa. Omawiając w dalszym ciągu wywiadu rokowania rosyjsko-angielskie, Boncourt wyraził zapatrywanie, że sowiety będą przewlekały rokowania, starając się przedewszystkiem omówić sprawę warunków udzielenia im pożyczki.

Straszny wybuch wulkanu

Londyn (PAT). O wybuchu wulkanu Kilauea na Hawai podają dzienniki następujące szczegóły: Wybuch był jednym z najgwałtowniejszych, jakie kiedykolwiek zaobserwowano. Tubylcy opuścili przeważnie swe mieszkania i schronili się do miast nad wybrzeżem. Wulkan wyrzuca olbrzymie masy płynnej lawy. Nad wyspami pada deszcz z popiołu tak gęsty, że światło słoneczne przebija się przez niego tylko częściowo. Z tego powodu większa część wyspy znajduje się w półmroku. Masy wody, które spadły na ziemię, były tak obfite, że olbrzymie terytorja zostały zalane. Z wielu wsi widać tylko dachy. Ponad wyspą przesuwają się kłęby dymów siarczanych i niszczą wszystko, co żyje. Ilu ludzi straciło życie, nie można było dotąd ustalić, gdyż połączenia telegraficzne są przerwane.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 22 maja.

TRAGEDJA MŁODEJ DZIEWCZYNY

Wczoraj zakończyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym II-ga kadencja sądu przysięgłych, która jak wiadomo obfitowała w cały szereg ciekawych spraw.

Na ławie oskarżonych zasiadła 19-letnia Julja Krupówna, obwiniona o to, że w lutym br. w Burletce (pow. Dobczyce) zabiła swe nowonarodzone nieślubne dziecko. Według wyniku dochodzeń policyjnych, było to drugie z rzędu dziecko, zabite przez wyrodną matkę.

Obwiniona przedstawiła na rozprawie koleje swego życia. Uwiedzona, a następnie porzucona, znalazła się bez środków do życia. Dziecko jej przyszło na świat w lesie wśród śnieżnej zimy. Obwiniona w stanie podniecenia nie zdając sobie sprawy co czyni, ścisnęła dziecko za gardło, pozbawiając je życia. Znawcy-lekarze nie stwierdzili stanowczo, jakoby śmierć niemowlęcia nastąpiła wskutek uduszenia.

Sędziowie przysięgli pytanie w kierunku zbrodni dzieciobójstwa zaprzeczyli 8 głosami przeciw 4, wskutek czego przewodniczący trybunału sso. Czuma ogłosił wyrok uwalniający.

Oskarżał prok. Hubl, bronił adw. dr. Aschenbrenner.

Związki i zgromadzenia

JAK PROWADZIĆ KOLONJE WAKACYJNE.

Cykl wykładów z dyskusją po każdym wykładzie odbędzie się staraniem Tow. Przyjaciół dzieci, oraz Uniwersytetu Ludowego imienia A. Mickiewicza w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia o godz. 7 wieczór. Początek kursu 26 maja, w sali Uniwersytetu Ludowego, Aleja Krasińskiego 8, Dom górników, dla osób, reflektujących na pracę przy kolonjach oraz rodziców i wychowawców. Cykl obejmie następujące wykłady: cel i zadanie kolonji (2 godziny), znaczenie kolonji dla zdrowia (1 godz.), hygiena na kolonji (2 godz.), podział dnia (1 godz.), gry i zabawy (1 godz.), wycieczki (2 godz.), podział pracy między personal wychowawczy (1 godz.), gospodarstwo (1 godz.), prowadzenie bibljoteki (1 godz.), ksęgowość (1 godz.). Opłata za cały cykl 1 złoty. Wpisy przyjmuje się codziennie między godz. 5—7 w sekretarjacie Uniwersytetu Ludowego, Aleja Krasińskiego 8.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).